Rok I. Kraków, dnia 1 kwietnia 1929 roku. Nr. 3.

CZERWONY DOZORCA

Organ związku robotników-dozorców domów, służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce.

Wychodzi 1 każdego miesiąca. — Cena egzempl. 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków, ulica Dunajewskiego L. 5, II. piętro

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

W Dzień Zmartwychwstania.

Twórca socjalizmu współczesnego, nieśmiertelny wódz duchowy międzynarodowego proletarjatu **Karol Marks** wykazał z naukową ścisłością, że historja świata, historja ludzkości jest jednem, długiem i nieprzerwanem pasmem **walki klasowej,** walki wyzyskiwanych z wyzyskiwaczami, ciemiężonych z ciemiężycielami. Na przestrzeni wieków możemy śledzić objawy tej walki, trwającej bez przerwy od najwcześniejszego zarania ludzkości. Oczywiście na przestrzeni długich setek lat walka ta przybierała rozmaite formy, ujawniała się pod różnemi postaciami.

1900 lat temu, w dalekiej Galilei syn cieśli Józefa i Marji Jezus Chrystus zebrał około siebie grono uczniów i poszedł z nimi w biedny ciemiężony lud głosić „dobrą nowinę" — Słowo Boże. Gromadząc wokoło siebie rzesze biedaków, spragnionych sprawiedliwości, głosił prawdy nowej religji **miłości bliźniego,** chłoszcząc niemiłosiernie obłudę i przewrotność możnych tego świata. Cóż dziwnego, że lud pracujący ujrzał w Nim swego Zbawiciela?

Dzisiaj Krzyżową drogą Zbawiciela, uginając się pod brzemieniem trosk i krzywdy, kroczy **klasa robotnicza.** W święcie Zmartwychwstania, w cudownem misterjum Wielkiej Nocy widzi ona podniosły obraz swego losu.

19 wieków temu kapłani i Faryzeusze dopełniwszy kielicha goryczy Zbawiciela męką krzyżową i koroną cierniową wbitą przemocą na Jego umęczone, potem i krwią ociekające czoło — sądzili, że zabili na zawsze myśl buntu przeciw możnym i ciemiężycielom biednych, głoszoną przez Syna Bożego. **Tymczasem po męce Wielkiego Piątku przyszła radosna niedziela Zmartwychwstania!**

Tak samo dzisiaj, panowie dzisiejszego świata, **kapitaliści,** nałożywszy pęta niewoli klasowej na **lud pracujący,** myślą, że ukrzyżowawszy jego ciało zabili w nim także ducha. Sądzą, że masa robotnicza, żyjąca w ostatecznej nędzy i upokorzeniu zatraci wiarę w siebie i opuściwszy czoła stanie się **pokoleniem niewolników,** noszącem bez sprzeciwu kajdany swego losu.

Mylą się jednak dzisiejsi władcy świata! W sercach klasy robotniczej żyje idea **Socjalizmu,** żyje wiara w **wyzwolenie z jarzma kapitalistycznego wyzysku!** Nadejdzie i dla nas **dzień Zmartwychwstania,** dzień triumfu pracy nad obłudnikami i faryzeuszami, dzień zwycięstwa klasy robotniczej nad ciemiężycielami biednych, **dzień zwycięstwa Socjalizmu**

W tej wierze i w tej nadziei obchodzimy radosne święto Wielkiej Nocy — radosne święto **Wyzwolenia!**

Wszystkim Członkom i Sympatykom Związku zasyłamy życzenia WESOŁYCH ŚWIĄT!

Zarząd Związku

Redakcja i Administracja „Czerwonego Dozorcy"

Ku uwadze wszystkim dozorcom w Polsce.

Rozłam w Partji, jaki nastąpił w ostatnich miesiącach roku ubiegłego, nie ominął także i **Związków Zawodowych**, a zwłaszcza **Związku naszego, dozorców i służby domowej.**

Cios, zadany organizacji przez **karjerowiczów** nie tak prędko się zabliźni, albowiem łatwiej jest organizację rozbić, aniżeli ją zbudować. Element, z jakiego składają się dozorcy, jest bardzo trudny do zorganizowania i potrzeba wielkiej pracy i wielkich wysiłków, aby skupić i utrzymać całość Związku. Jest bowiem bardzo wielu takich dozorców, nie wspominając już o rozłamowcach warszawskich, którzy tworzą najrozmaitsze związki tak zwane **„chrześcijańskie“**, czy **„katolickie“**. Jaki cel mają te związeczki i na jakich podstawach zostały one założone? Warto się im bliżej przyjrzeć i ocenić ich wartość moralną i materjalną.

Związki te przedewszystkiem stworzone zostały przez kamieniczników po to, aby wszystkie żądania związku klasowego **paraliżować**, opóźniając przez to realizację naszych żądań. Kierownikami wspomnianych organizacyj są przeważnie **sługusy lub najmity kamieniczników**, sowicie zato wynagradzani, którzy doskonale umieją Wam blagować, żerując równocześnie na Waszej nieświadomości.

Dozorcy, Dozorczynie!

Czy jeszcze nie przyszedł czas, abyście przejrzeli?

Czy dalej pozwolicie wodzić się na smyczy przez najrozmaitszych najmitów i sługusów kapitału?

Czy dalej macie pozwolić na okłamywanie Was przez rozbijaczy związku naszego?

Dozorcy, Dozorczynie!

Skończyć z tem rozbiciem musimy! Z głębi serca wołamy do Was: zakasajcie rękawy i stańcie wszyscy do wspólnej pracy nad budową **klasowego Związku dozorców w Polsce.**

Wypędźcie precz od siebie warchołów, którzy mienią się być Waszymi obrońcami! **Stwórzcie tylko jedną organizację pod nazwą Związek Robotników, Dozorców Domów, Służby Domowej i Pokrewnych Zawodów w Polsce.**

Niech Oddział Związku naszego w **Będzinie** będzie dla Was przykładem. Umowa, którą teraz nasi towarzysze w Będzinie zawarli, postanawia, że **wypowiedzenie i przyjmowanie dozorców może być tylko dokonane za zgodą Związku.**

Dodać należy, że Towarzysze Dozorcy w Będzinie mają tylko **jedną organizację klasową** i dzięki tej jedności mają doskonałą umowę, czego dozorcy z innych miast mogą im pozazdrościć.

W jedności organizacyjnej leży siła a stworzyć ją mogą tylko sami dozorcy w Polsce.

Słowa te dalejmy wszystkim dozorcom pod uwagę.

Zarząd Związku.

Z życia Oddziałów.

Baczność Oddziały Związku! Nadsyłajcie do tej rubryki korespondencje o życiu i pracy Oddziałów.

KRAKÓW i PODGÓRZE.

Zgromadzenia agitacyjne.

W dniach 10 i 17 marca odbyły się bardzo liczne Zgromadzenia w **Krakowie** i **Podgórzu**. Na powyższych zgromadzeniach sprawy organizacyjne omówił tow. **Czarnecki.**

W referacie swym poruszył mowca także **nakładanie kar przez magistrat** za nieoczyszczenie chodników itp. **Kary te są za wysokie**, bo wynoszą po **5** złotych a bardzo często są nakładane bez żadnego uzasadnienia.

Zgromadzeni protestują przeciw tego rodzaju karom i polecają Zarządowi Związku interweniować w prezydjum magistratu o zwolnienie od placenia tychże oraz o równoczesne przywrócenie zapłaty za lampy orjentacyjne.

Delegacja w Magistracie.

Na skutek powyższych żądań dozorców udała się delegacja do p. prezydenta miasta w osobach tow. **Murzyna i Jedynaka**, prowadzona przez tow. senatora **Englischa** i tow. radcę **Kustowskiego.**

Delegację spotkała odmowa ze strony pana prezydenta i wiceprezydentów. P. wiceprezydent Schneider w toku rozmowy oświadczył nawet że to nie jest — jego zdaniem — obywatelski czyn,

jeżelibyśmy zaprzestali gaszenia i świecenia lamp orjentacyjnych.

Jednak po tej rozmowie polecił p. prezydent Rolle delegacji wszystkie nasze żądania spisać i dostarczyć sobie do rozpatrzenia.

Na skutek polecenia p. prezydenta natychmiast został wysłany do magistratu memorjał następującej treści.

Memorjał do Magistratu.

Do

PREZYDJUM MAGISTRATU

miasta Krakowa

Niżej podpisany Związek uprasza prezydjum magistratu m. Krakowa o rozpatrzenie następujących żądań Dozorców w Krakowie.

1) **Wybudowania baraku dla eksmitowanych dozorców** w myśl uchwały Rady Miejskiej z ubiegłego roku, ponieważ do dnia dzisiejszego mamy już 17 wypowiedzeń na 1-go października br. zgodnych z orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

2) **Zniesienia kar administracyjnych** nakładanych przez magistrat na dozorców w wielu wypadkach nieuzasadnionych.

3) **Zaświecania i gaszenia lamp orjentacyjnych.** Żądamy wydania polecenia przez magistrat właścicielom domów zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia mieszkań dozorców.

4) **Żądamy ogłoszenia w dziennikach, że usuwanie śniegu z podworca nie należy do dozorcy, lecz do właściciela domu,** za co dozorca nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

5) **Żądamy wycofania rozporządzenia magistratu w sprawie mycia pak na popiół** przez dozorców i pilnowania tychże przed wyrzucaniem przez lokatorów zakazanych przedmiotów, — a w miejsce tego upraszamy o wprowadzenie **regulaminu porządku domowego.**

Oczekując odpowiedzi sądzimy, że powyższe postulaty zostaną przez prezydjum magistratu przychylnie załatwione.

Czy żądania nasze odniosą skutek?

W tej chwili o tem mówić nie możemy.

Natomiast jest rzeczą konieczną ażeby wszyscy dozorcy w Krakowie sprawą powyższą się zainteresowali i na wezwanie Związku o ile spotkamy się z odmową p. prezydenta, byli przygotowani do dalszego stanowczego posunięcia, celem przywrócenia zapłaty za lampy orjentacyjne.

Tow. Dozorcy i tow. dozorczynie musicie być przygotowani i w tym celu nawołujemy Was do jednolitej organizacji, która będzie zdolna do obrony interesów Waszych. Adres Związku: **Kraków, ul. Dunajewskiego 5 II p.**

Pamiętajcie o funduszu prasowym „Czerwonego Dozorcy!

RZESZÓW.

Odbudowanie jednolitej organizacji.

W niedzielę dnia 10 bm. w lokalu PPS przy ul. Browarnej w **Rzeszowie** odbyło się walne zgromadzenie dozorców. Zarząd główny Związku reprezentował tow. **Murzyn** z Krakowa. Przewodniczył tow. **Gąsior** Stefan, sekretarzował tow. **Piecuch** Stanisław. Sprawy ogólne Związku i położenie dozorców w Polsce, w szczególności rzeszowskich, przedstawił tow. Murzyn **piętnując zdrajców klasy robotniczej w osobie p. Dąbrowskiego** b. prezesa centrali warszawskiej. Pan Dąbrowski nie omieszkał także i w Rzeszowie rozbijać związku dozorców, a do tego celu użył pana **Wilka Czesława,** który przy pomocy paru warchołów wyrzuconych z naszego związku za nadużycia, pragnął założyć „Frakcję“. Nadzieja, jaką pokładał pan Wilk w związku dozorców zupełnie go zawiodła, czego dowodem było **olbrzymie zgromadzenie, na którem zapadła uchwała przystąpienia do centrali krakowskiej.**

Wybrano nowy Zarząd a nadzór powierzono tow. Stefanowi **Gąsiorowi,** członkowi komitetu partyjnego PPS. **Dalej uchwalono cały majątek związku dozorców w Rzeszowie przelać na związek robotników dozorców domowych, służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce z siedzibą w Krakowie.** Dozorcy w Rzeszowie w rezolucji swej z całą bezwzględnością **potępili rozbijacką robotę warchołów** na czele z radcą miejskim Czesławem Wilkiem, kapitanem rezerwy. Złożyli natomiast przyrzeczenie na sztandar czerwony jako symbol walki klasowej, że wiernie stać będą przy związku klasowym i PPS w walce o lepsze jutro.

Za zabiegi i starania prowadzone przez niektórych towarzyszów dozorców i wyprowadzenie p. Wilka w pole należy się im pełne uznanie jako dzielnym bojownikom sprawy robotniczej.

W dzisiejszej przełomowej chwili tak ciężkiej dla klasy robotniczej, powyższy fakt niech będzie wzorem dla innych towarzyszy, bo siła klasy robotniczej leży w jednej potężnej organizacji i w Polskiej Partji Socjalistycznej.

SOSNOWIEC.

Precz z rozbijaczami!

W sobotę dnia 9 marca br. odbyło się imponujące zgromadzenie dozorców w lokalu własnym Związku. Zarząd Główny reprezentował tow. **Jedynak** z Krakowa. Po zagajeniu zgromadzenia przez tow. **Kwietnia** zabrał głos tow. **Jedynak** i w dłuższem przemówieniu napiętnował krecią robotę p. **Dąbrowskiego** z Warszawy jak również omówił ciężkie położenie dozorców domowych w Polsce nawołując zgromadzonych **do stworzenia silnej organizacji która da możność zdobycia lepszych warunków pracy i płacy dozorców domowych.**

Zaznaczyć należy, że pomimo wszelkich starań ze strony „frakcji“ zmierzających do **rozbicia** ruchu zawodowego w zagłębiu Dąbrowskiem, klasa robotnicza Zagłębia, a temsamem i dozorcy są

świadomi swoich celów i **nie pójdą za podszeptem płatnych agitatorów ale stoją solidarnie przy Komisji Centralnej Związków Zawodowych i Polskiej Partji Socjalistycznej.**

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykiem na cześć nowo-zalegalizowanego Związku.

BĘDZIN.

Wielkie zwycięstwo dozorców domowych.

W niedzielę 10 marca br. odbyło się walne zgromadzenie dozorców w **Będzinie** w lokalu PPS. Po otwarciu zgromadzenia tow. **Kwiecień** z Sosnowca omówił ciężką a **zwycięską** walkę dozorców w Będzinie o umowę zbiorową na rok 1929.

Umowę tę podajemy poniżej w całości:

UMOWA ZBIOROWA

zawarta w dniu 10 lutego 1929 r. na konferencji w biurze Inspektoratu Pracy 25 obw. w **Sosnowcu** w sprawie regulacji płac dozorców domowych miasta **Będzina** pomiędzy stowarzyszeniem właścicieli domów i placów w **Będzinie** a Związkiem Zawodowym Dozorców Domowych w **Będzinie**, na której ustalono następujące płace:

Przy posesji składającej się:

z 10 ubikacji zamiast . .	zł. 15.	otrzyma	17.50
od 11 do 18 ubikacji zamiast	„ 24,	„	28.—
„ 19 „ 28 „ . .	„ 36,	„	42.—
„ 29 „ 36 „ . .	„ 50,	„	58.—
„ 37 „ 45 „ . .	„ 60,	„	70.—
„ 46 „ 54 „ . .	„ 75,	„	86.—
„ 55 „ 65 „ . .	„ 90,	„	105.—
„ 65 ubikacji wzwyż . .	„ 120,	„	138.—

Warunki Pracy i Płacy.

1) Dozorcy Domowi winni otrzymać od właściciela nieruchomości książeczki obrachunkowe, do których winna być wpisana wysokość wynagrodzenia, jakoteż każdorazowe wypłaty pensji i zaliczek.

2) Stawka za otwieranie bramy od godziny 10-tej wieczorem, przy **dotychczasowych warunkach ustala się w wysokości 20 gr. od osoby (nie rodziny).**

3) Wydalanie i przyjmowanie dozorców domowych odbywa się za zgodą Związku dozorców domowych.

4) Wszystkie inne punkty przewidziane w poprzednich umowach oraz w Orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 18 marca 1926 r. pozostają nadal w mocy w całej rozciągłości.

5) Umowa niniejsza obowiązuje obydwie strony od 15 listopada 1928 r.

Przedstawiciel Związku:
Józef Kwiecień

Inspektor Pracy 25 Obwodu:
Inż. Federowicz

Delegaci:
Płaszewski **Nowak**

Przedstawiciele Stow. Właśc. Domów i Pl.:
Rot **Hortzberg** **W. Zalewski**

Następnie zabrał głos tow. **Jedynak** z Krakowa, który powitał zwycięstwo dozorców w Będzinie, którzy uzyskali umowę zbiorową **jakiej w całej Polsce nie mają.** Stało się to dzięki **solidarności** dozorców domowych, którzy nie poszli za podszeptem „frakcji“, która starała się **rozbić dozorców,** podczas walki, jak to uczyniła w **Krakowie.**

W dalszym ciągu tow. **Kwiecień** odczytał umowę i postawił wniosek o przyjęcie jej do wiadomości.

W końcu wybrano **Zarząd Związku** w następującym składzie:

Honorowy przewodniczący: **Kwiecień Józef** z Sosnowca,

Przewodniczący: **Wiśniewski Tomasz,**

Zastępca: **Dusza Franciszek,**

Sekretarz i skarbnik: **Płaszewski Jan,**

Zastępca sekretarza: **Bugaj Fraciszek,**

Zastępca skarbnika: **Kwiatkowski Władysław,**

Członkowie Zarządu:

Włoszczyk Mikołaj, Matysek Stanisław, Milewski Edward.

Komisja Rewizyjna:

Komendarski Tomasz, Ćwiek Jan, Kaciński Józef.

Sąd Polubowny:

Bryk Jan, Czerski Jan, Migas Franciszek.

W końcu uchwalono **przelać cały majątek Związku na Związek Robotników Dozorców domow., Służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce z siedzibą w Krakowie.**

Po przemówieniu jeszcze kilku towarzyszy odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ Zgromadzenie zakończono.

DĄBROWA GÓRNICZA.

W niedzielę dnia 17 marca br. odbyło się Walne Zgromadzenie Dozorców Domowych Dąbrowy Górniczej w Domu Ludowym. Z ramienia Centrali z Krakowa był obecny tow. **Jedynak.**

Po zagajeniu Zgromadzenia przez tow. **Katolika,** tow. Jedynak omówił położenie dozorców domowych w całej Polsce oraz w Dąbrowie Górniczej, gdzie dozorcy są w okropny sposób wyzyskiwani przez właścicieli realności, albowiem **nie pobierają żadnego wynagrodzenia za pracę w kamienicy i jak się okazuje, kupują jeszcze za swoje pieniądze naczynia do czyszczenia domu.**

Wobec takiego położenia **dozorcy Dąbrowy Górniczej powinni zrozumieć swoje ciężkie położenie i stworzyć silną organizację, by można za jej pośrednictwem zawrzeć umowę zbiorową regulującą warunki pracy i płacy dozorców Dąbrowy Górniczej.** Projekt takiej umowy leży w Inspektoracie Pracy do tej pory nie załatwiony.

Następnie tow. **Kwiecień** z Sosnowca napiętnował stanowisko kamieniczników na komisji polubownej, gdzie twierdzili, że dozorcy w Dąbrowie są odpowiednio traktowani i mają wynagrodzenie za pracę w kamienicy wobec czego nie jest im potrzebne zawieranie umowy zbiorowej.

Po referacie tow. **Kwietnia** wybrano Zarząd Oddziału w następującym składzie:

Przewodniczący: **Katolik Tomasz,**
Sekretarz: **Dudek Augustyn,**
Skarbnik: **Baran Stanisław.**

Członkowie Zarządu:
Średniawa Jan, Kulasz Szczepan, Koniusz Szymon, Skrzela Piotr.

Komisja Rewizyjna:
Janeczek Wojciech, Fatyga Zofja, Marzec Jan.

Sąd Polubowny:
Zawartka Jan, Pajka Piotr, Matys Jan.

Po wyborze Zarządu tow. Jedynak odczytał następującą rezolucję:

I.

Dozorcy Dąbrowy Górniczej kategorycznie potępiają rozbijacką robotę p. Dąbrowskiego z Warszawy, który ważył się swoją krecią robotą rozbić solidarność dozorców.

II.

Przyjmują do wiadomości, uchwałę konferencji ogólno krajowej odbytej w Krakowie 25 listopada 1928 r. — jak również nowo zalegalizowany Związek i jemu w całości się podporządkują.

III.

Uchwalają cały majątek Związku przelać na Związek Robotników, Dozorców domow., Służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce z siedzibą w Krakowie, — z tem, że pozostaje do dyspozycji oddziału.

Rezolucję jednogłośnie przyjęto.

ŁÓDŹ.

Zażegnanie strajku dozorców.

W Inspektoracie Pracy w **Łodzi** odbyła się konferencja w sprawie grożącego **strajku dozorców domowych** z udziałem przedstawicieli dozorców, oraz właścicieli nieruchomości.

Osiągnięto porozumienie, na podstawie następującej:

Wynagrodzenie dodatkowe żądane przez dozorców za szczególnie ciężką pracę podczas zimy tegorocznej, zostanie im przez właścicieli domów wypłacone, w wysokości, uzależnionej od zaliczenia danego domu do jednej z 5 kategorji.

W razie sporu, zostanie on przekazany do polubownego rozstrzygnięcia specjalnej Komisji, do której wejdą również **przedstawiciele dozorców.**

Towarzysze i Towarzyszki Dozorcy Dozorczynie i Służba Domowa pamiętajcie o święcie Robotniczem 1 maja.

Dr. MAREK PELZLING.

Nowe pokrzywdzenie dozorców domów.

Najwyższy Sąd przeciw stanowisku prawnemu Komisji Rozjemczej.

Z nieopisanym trudem toczy dozorca domowy walkę o wydobycie się z długoletniej niewoli służbowej na stanowisko — **pełnoprawnego robotnika,** walkę tem ryzykowniejszą, że w grę wchodzi najczulsza dziś **sprawa mieszkaniowa.** A prowadzić ją musi na dwóch frontach: przeciw kieszeni kamienicznika i przeciw szeroko w sferach burżuazyjnych zakorzenionym uprzedzeniom i niedocenieniom jego wartości roboczej i społecznej.

W uwzględnieniu tych wyjątkowo ciężkich warunków walki wyzwoleńczej dozorcy przyszła mu z pomocą ustawa „o załatwianiu zatargów zbiorowych między właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi" z 23 stycznia 1920. Wprowadziła ona instytucję **umowy zbiorowej,** albo zawartej drogą ugody w Komisji polubownej, albo ujętej w formę orzeczenia Komisji rozjemczej, każdej z nich złożonej z przedstawicieli właścicieli i dozorców domów w równej liczbie pod przewodnictwem Inspektora pracy.

Znaczenie takiej umowy zbiorowej określa art. 18 ustawy w ten sposób, że „stanowią podstawę dla zawarcia indywidualnych umów pracy w mieście. Pozostanie pracownika przy pracy oznacza zawarcie indywidualnej umowy pracy na warunkach ugody lub orzeczenia. **Indywidualne umowy pracy, zawierające warunki dla pracownika mniej korzystne, niż ugody lub orzeczenia Komisji rozjemczej, przewidziane w art. 3 i 9 są NIEWAŻNE. Nieważne umowy ulegają Z MOCY USTAWY przez odnośne ugody lub orzeczenia".**
Jasno i zrozumiale — wyjaśnień nie potrzeba!

Ustawa ta jednak ma jeden wielki brak: nie ustanawia ona żadnego rygoru na wypadek, jeśli Komisja polubowna, czy rozjemcza z tej, czy innej przyczyny **nie spełni swego zadania.** Z tego skorzystali kamienicznicy, którzy wypowiedzieli ustawie nieubłaganą wojnę, uniemożliwiając Komisjom prawidłowe funkcjonowanie do tego stopnia, że ustawa stała się przeważnie martwą literą.

Dla usunięcia więc powyższego braku wydano w dwa lata później ustawę z 16 maja 1922. Upoważnia ona ministra pracy i opieki społecznej do powołania w każdym wypadku, gdy załatwienie zatargu w trybie ustalonym przez ustawę z 23 stycznia 1920 okaże się niemożliwe, **Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej** z prawem i obowiązkiem ustanowienia warunków pracy i płacy dozorców domowych.

Orzeczenia tych Komisyj zostają narzucone powaśnionym stronom w miejsce umowy zbiorowej, której uzgodnić nie umiały, czy nie chciały. **Ten środek przymusowy tylko wówczas spełni swój cel, jeśli mieć będzie tę samą conajmniej rozciągłość i moc prawną, co udaremniona umowa zbio-**

rowa, którą ma przymusowo zastąpić. W razie mniejszego zakresu działania bowiem stałoby się ono premją dla kamienicznikowskich rozbijaczy umów zbiorowych, w których miejsce otrzymaliby orzeczenie, pod względem działalności prawnej korzystniejsze. Wobec tego specjalne określenie znaczenia prawnego takich orzeczeń było zbyteczne, wypływało ono z natury rzeczy, pokrywając się zupełnie ze znaczeniem umowy zbiorowej, które wyżej przytoczono. Mimo to ustawa o N. K. R. uważała za stosowne określenie to wprowadzić. Uczyniła to jednak w formie odmiennej, **słabszej** i w dodatku **mniej jasnej,** niż cytowany art. 18 poprzedniej ustawy, stanowiąc, że indywidualne umowy pracy, zawierające warunki mniej korzystne dla pracownika, niż ustawa w postanowieniu N. K. R., **na żądanie dozorcy domowego** ulegają zastąpieniu przez te postanowienia".

Różnica oczywista, a polega głównie na zawarunkowaniu wejścia w życie orzeczenia N. K. R. **od żądania dozorcy,** podczas gdy ugoda Komisji polubownej, czy też orzeczenie Komisji rozjemczej posiada **moc obowiązującą bezwarunkową,** wypływającą wprost z ustawy.

A więc decydować ma **żądanie dozorcy** tak, jakgdyby można było przypuszczać, że dozorca mógłby się jednak zadowolnić gorszemi warunkami pracy i płacy od ustanowionych w rzeczeniu N. K. R.!!! Ale tak postanowiono — to jest dość jasne, co jednak nasuwa wątpliwość, to brak określenia doniosłości owego żądania dozorcy pod względem czasu: **czy mianowicie orzeczenie wchodzi w miejsce ustawy indywidualnej od początku jej zawarcia, czy też tylko na czas po wyrażeniu żądania dozorcy.**

Za pierwszą z tych wykładni przemawiają nietylko wskazane wyżej przyczyny powstania i cel ustawy o N. K. R., ale nadto **wzgląd społeczny, będący źródłem obydwu cytowanych ustaw.** Dozorca, stający do umowy służbowej, to zawsze **człowiek bezdomny a najczęściej też bezrobotny,** który za najlichszy bodaj kąt mieszkaniowy dla siebie i swojej rodziny gotów przyjąć najcięższe warunki pracy i posług bez grosza płacy, poprostu „sprzedać duszę i ciało".

Ten stan przymusowego położenia dozorcy trwa bez zmiany przez cały czas jego stosunku pracy, boć przecież z tegoż ustaniem kończy się to, co mu najdroższe, mieszkanie. Któżby w tych warunkach zdołał zdobyć się na odwagę zażądania zastosowania tak śmiertelnie przez kamieniczników znienawidzonego orzeczenia N. K. R.? Wszak utarta na to odpowiedź brzmi: **WYNOSIĆ SIĘ!**

Potrzeba dopiero wybuchu długo tłumionego żalu i rozpaczy, aby, nie licząc się z następstwami, owo zaklęcie, powołujące orzeczenie N. K. R. do życia, z siebie wyrzucić.

Jednajcie nowych członków dla naszego Związku!

To też takie żądanie dozorcy bywa z reguły przyczyną **rozwiązania stosunku służbowego ze strony kamienicznika.** Gdyby więc działać miało tylko na przyszłość, to nie miałoby omal **żadnej wartości realnej,** obejmując co najwyżej krótki okres wypowiedzenia.

Z tych wszystkich przesłanek wypływa z logiczną koniecznością słuszność omawianej wykładni pierwszej, która też została przez Komisje rozjemcze przyjęta i kilkuletnią praktyką podniesiona do znaczenia bezwzględnej zasady. Wedle niej więc każde „żądanie" dozorcy, nawet wyrażone dopiero w skardze o zapłatę stawało się źródłem zastosowania orzeczenia w miejsce gorszej umowy indywidualnej przez cały czas jej istnienia od początku zawiązania stosunku służbowego.

Wyłom w tej zasadzie uczynił ostatni wyrok Najwyższego Sądu w Warszawie, orzekając wręcz przeciwnie, że żądanie dozorcy decyduje także o chwili, odkąd orzeczenie N. K. R. wchodzi w zastosowanie.

Wyrok ten nie tylko przekreśla wszystkie względy społeczne, stawiające treść i cel ustawy, ale zarazem podrywa całą powagę ustawy z 23 stycznia 1920. Sankcjonuje on bowiem tzw. **umowę indywidualną,** którą właśnie ustawa ta w interesie ubezwładnionych koniecznością położenia dozorców zastąpić chciała **umową zbiorową.**

Gdzież kamienicznik, którzyby chciał przeprowadzić umowę zbiorową, skoro w jej miejsce uzyskać może orzeczenie N. K. R., której moc obowiązująca wchodzi w życie dopiero od chwili, kiedy zdesperowany dozorca odważy się tego zażą-

Towarzysze!

Pamiętajcie o funduszu prasowym „CZERWONEGO DOZORCY"

dać i to z reguły, tylko na czas aż do rozwiązania z nim stosunku służbowego. **Wobec tego mogą najohydniejsze warunki pracy i płacy, jakie tylko wyzysk kamienicznika podyktować zechce, przetrwać całe lata!!!**

W ten sposób została ustawa o N. K. R., która miała być środkiem do udaremnienia oporu kamieniczników przeciw ustawie o umowach zborowych, **zamienioną na coś wręcz odwrotnego, na skuteczną dla nich broń do zwycięskiej obrony zagrożonej swowoli indywidualnej, do zupełnego ubezwładnienia ustawą o umowach zbiorowych.**

Jakkolwiek żaden wyrok, nawet Najwyższego Sądu nie może zmienić ustawy i sędziego nie wiąże, to jednak autorytet Najwyższego Sądu w znacznym stopniu Sądy niższe krępuje i dlatego wyrok powyższy stanowi poważne niebezpieczeństwo dla najżywotniejszego interesu dozorców domowych.

Sprawy dozorców należy obecnie w zasadzie do **SĄDÓW PRACY,** skąd droga do Najwyższego

Sądu jest omal zamknięta. Nie ma więc nadziei, aby pogląd prawny omawianego wyroku mógł być na zwykłej drodze rychło przez ten Sąd zrewidowany. Tymczasem może on poczynić niezliczone spustoszenia i krzywdę dla dozorców.

Z tego powodu wnieśli tow. poseł Ciołkosz i tow. w Sejmie projekt ustawy, która nadać ma cytowanemu artykułowi ustawy o Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej brzmienie zgodne z odnośnym przepisem ustawy z 23 stycznia 1920 roku, który wyżej w całej osnowie przytoczyliśmy.

Uchwalenie tego projektu nie ulega żadnej wątpliwości. Chodzi tylko o termin, który w naszych warunkach nie da się przewidzieć.

Wobec tego zwracamy się do pana ministra pracy i opieki społecznej, któremu powierzono wykonanie naruszonej ustawy, aby zechciał spowodować jak najrychlejsze rozpatrzenie i osądzenie omawianej kwestji przez pełny skład Najwyższego Sądu.

* * *

Wniosek tow. posła A. Ciołkosza i tow z P. P. S. w powyższej sprawie brzmi, jak następuje:

Ustawa zmieniająca ustawę z dnia 16 maja 1922 w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi.

Art. 1.

Art. 3 ustęp 1 ustawy z dnia 16 maja 1922 r. w przedmiocie powołania Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości miejskich a dozorcami domowymi (Dz. U. Nr. 39, poz. 324), otrzymuje brzmienie następujące:

„Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza ma prawo ustanawiać warunki pracy i płacy dozorców domowych. Komisja wyznacza wynagrodzenie stosownie do zakresu obowiązków, włożonych w danem mieście na dozorcę domowego i do ilości wymaganej tamże od niego pracy, przy uwzględnieniu wielkości domu i dzielnicy miasta, w jakiej dom jest położony. Postanowienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej obowiązują na okres czasu, przewidziany w postanowieniu i stanowią podstawę do zawierania indywidualnych umów o pracę i płacę w miastach, dla których zostały wydane. Pozostanie pracownika w pracy oznacza zawarcie indywidualnej umowy o pracę i płacę na warunkach postanowienia Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Indywidualne umowy o pracę i płacę, zawierające warunki dla pracownika mniej korzystne, niż ustalone w postanowieniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, są nieważne i ulegają z mocy ustawy zastąpieniu przez to postanowienie".

Art. 2.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej w porozumieni z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 3.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dn. ogłoszenia i obowiązuje na terenie b. dzielnicy rosyjskiej i austrjackiej.

Wniosek powyższy został zgłoszony w Sejmie 15 marca br.

Niedola służącej w Polsce.

Życie i praca służącej w Polsce jest naprawdę ciężka, bo każdą inną kobietę, pracującą w fabryce, czy gdziekolwiek chroni ustawodawstwo socjalne, a służąca jest zdana na największy wyzysk.

Jedynie służąca była oddana opiece policji, która przy rozpatrywaniu zatargów wydawała wyrok **jednostronny**, przeważnie **na niekorzyść służącej.**

Niejednokrotnie służąca musiała czekać całymi miesiącami na załatwienie sprawy, a bardzo często wyrzucano ją za drzwi. **Tortury te już się skończyły z chwilą, kiedy nastały Sądy Pracy.**

ALE CZY WSZYSTKIE WIECIE, ŻE SPRAWY WASZE ROZSTRZYGA DZISIAJ SĄD PRACY?

O tem każda wiedzieć powinna i w tym też celu Związek Wasz zwołuje prawie że co niedzielę zgromadzenia, aby przedstawić wartość Sądu Pracy.

Na zgromadzeniach tych staramy się zapoznać Was, jak należy zdążać do polepszenia warunków pracy i płacy drogą **zorganizowania się w Związku klasowym służby domowej.**

Przecież raz nareszcie musi stanąć Wasza Organizacja i same o siebie i lepsze jutro musicie się troszczyć. W drodze organizacyjnej **musicie walczyć z nadużyciami ze strony Waszych pracodawczyń**, aby raz nareszcie skończyć z **biciem** służącej i **wyrzucaniem jej wśród miesiąca.** Prawie że codziennie są takie wypadki, a często towarzyszki nasze są temi ofiarami.

A ile jest wypadków pobicia iwyrzucenia, o których nie wiemy? **Oto jest obraz niedoli służącej w Polsce.**

Na kogo tu winę składać należy?

Oczywiście na Was wszystkie, że do dnia dzisiejszego, pomimo nawoływania z naszej strony, nie należycie do organizacji, tylko idziecie za podszeptem wrogich Wam „opiekunów" i więcej wierzycie Waszym paniusiom, niż przedstawicielom Waszego Związku.

Dziś jeszcze nie jest zapóźno! Powinnyście

wszystkie wstąpić natychmiast do organizacji służby domowej na **ul. Dunajewskiego 5, II. p.**, celem podjęcia walki z wyzyskiem Waszej pracy.

A zatem wszystkie do organizacji, do Związku!

Służąca.

Działalność związkowego biura pośrednictwa pracy służby domowej zę trzeci i czwarty kwartał 1928 r.

W lipcu zgłoszeń ze strony spracodawczyń było 126, ze strony pracobierczyń także 126, zapośredniczono w 55 wypadkach.

W sierpniu zgłoszeń ze strony pracodawczyń było 227, ze strony pracobierczyń 135, zapośredniczono w 79 wypadkach.

We wrześniu zgłoszeń ze strony pracodawczyń było 296, ze strony pracobierczyń 192, zapośerdniczono w 89 wypadkach.

Ogółem za trzeci kwartał 1928 r. zgłoszeń pracodawczyń 649 pracobierczyń 453 — zapośredniczono 223.

W październiku zgłoszeń pracodawczyń było 220, zgłoszeń pracobierczyń 192, zapośredniczono w 91 wypadkach.

W listopadzie zgłoszeń pracodawczyń było 145, zgłoszeń pracobierczyń 192, zapośredniczono w 91 wypadkach.

W listopadzie zgłoszeń pracodawczyń było 145, zgłoszeń pracobierczyń było 172, zapośredniczono w 63 wypadkach.

W grudniu zgłoszeń pracodawczyń było 123, zgłoszeń pracobierczyń 120, zapośredniczono w 55 wypadkach.

Ogółem za czwarty kwartał 1928 roku zgłoszeń pracodawczyń było 490 — pracobierczyń 484, — zapośredniczonych w 209 wypadkach.

NASI ZMARLI

Tow. **Koczurek Franciszek**, Oddział Podgórze.
Tow. **Jagoda Michał**, Oddział Sosnowiec.
Tow. **Kardaś Jan**, Oddział Sosnowiec.

Bezrobocie w Europie w 1928 r.

Statystyka z ostatnich miesięcy roku 1928 wskazuje na wzrost bezrobocia w stosunku do miesięcy poprzednich. Szczególniej zaś dotyczy to Wielkiej Brytanji i Niemiec.

W drugiej połowie grudnia 1928 roku liczba bezrobotnych, otrzymujących w **Niemczech** świadczenia z tytułu zabezpieczenia na wypadek braku pracy wzrosła z 1,300.000 do 1,702.000, co stanowi około 34'5 proc. Liczba pobierających świadczenia z funduszów specjalnych wzrosła w tym okresie z 116.800 do 127.400. W stosunku do tego samego okresu w r. 1927 ogólna liczba bezrobotnych, otrzymujących świadczenia wzrosła o około 500.000 osób.

W **W. Brytanji** na ogólną liczbę 12 miljonów ubezpieczonych na wypadek braku pracy znajdowało się w połowie grudnia 1928 roku 11'2 proc. bezrobotnych. W końcu zaś grudnia tegoż roku zarejestrowano 1,500.700 bezrobotnych, gdy w tym samym okresie 1927 roku cyfra ta wynosiła 1,271.122 osób.

W **Estonji**, według danych oficjalnych, bezrobocie zmniejszyło się w 1928 roku w stosunku do roku poprzedniego o około 50 proc.

Również dało się zauważyć pewne zmniejszenie bezrobocia w Irlandji, Austrji, Norwegji, Holandji, **Danji, Włoszech** i **Belgji.**

Według danych statystycznych syndykatów robotniczych w **Danji**, grupujących około 271.000 członków, stosunek bezrobotnych do zatrudnionych wynosił w końcu grudnia 1928 roku około 25 proc., gdy w roku poprzednim stosunek ten doszedł do 31'6 proc. W połowie stycznia r. b. znajdowało się w Danji 75.862 bezrobotnych, w roku zaś ubiegłym w tym samym miesiącu 88.700.

We **Włoszech**, według danych giełd pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych, wzrosła w końcu października do 282.379, oraz do 25.639 częściowo bezrobotnych. W miesiącach poprzednich cyfry te wynosiły 268.883 i 28.746, w roku 1927 — 332.240 i 13.130.

Według danych statystycznych 165 kas dla bezrobotnych w **Belgji**, grupujących 626.876 członków, na początku października 1928 roku znajdowało się w tym kraju 3.497 bezrobotnych i 13.832 częściowo bezrobotnych.

We **Francji** na początku grudnia 1928 roku znajdowało się 11.457 bezrobotnych, zarejestrowanych na giełdach pracy, w grudniu zaś 1927 roku cyfra ta wynosiła 13.200 osób.

Wreszcie w **Polsce**, według danych statystycznych Funduszu Bezrobocia, liczba bezrobotnych pobierających w grudniu ub. roku zasiłki (z akcji ustawowej) wynosiła **33.966** i zapomogi (z państwowej akcji pomocy doraźnej) **5.844.** W tym samym miesiącu roku 1927 świadczenia pobierało **29.579** (z akcji ustawowej) i **34.503** (z państwowej akcji pomocy doraźnej).

Obecnie mamy w Polsce ponad 166.000 bezrobotnych, z których zaledwie drobny procent pobiera zasiłek .

Jednajcie nowych czytelników dla Czerwonego Dozorcy!

Odpowiedzialny redaktor: **Wiesław Wohnout.** — Wydawca: **Związek robotników - dozorców domów, służby domowej i pokrewnych zawodów w Polsce.** — Drukarnia Ludowa w Krakowie pod zarządem Henryka Schiffa.